KURJER WARSZAWSKI

D. 9. Lutego.
ŚRODA.
ROK 1831.

№ 39.

WSPOMNIENIA.
Przywiezienie zwłok Zygmunta Augusta do Promnika 1574.

Od BOGA zaczynali wojnę dawni Polacy, wojnę rozpoczętą w dobrej sprawie. Tak i wczoraj, Rząd Narodowy, Senat, Reprezentanci narodu i mnóstwo Obywateli, w Kościele starożytnym S. *Jana*, w kornych modłach błagali PRZEDWIECZNEGO o błogosławieństwo orężowi dobytemu na obronę ziemi prawowiernych Polaków. Po Mszy S. i przemowie mianych przez X. *Prażmowskiego* Biskupa Płockiego, nastąpiły Suplikacje. W tymże Kościele i przed tymże ołtarzem błagał Boga o zwycięztwo *Stefan Batory* gdy szedł zdobywać *Inflanty*. Tu młody *Władysław* wzywał opieki Niebios wychodząc pod *Smoleńsk*. Tu *Jan III* otoczony wyborem Rycerstwa z ufnością w Bogu polecił naród, gdy go Chrześcjaństwo wzywało pod *Wiedeń*. Sprawiedliwa Opatrzność wysłuchała ich błagania i uwieńczyła zwycięztwem. — Po Nabożeństwie, połączyły się Jzby Senatorska z Poselską dla dalszego naradzania się nad proiektem o *przysiędze*. Długo trwały diskusje, Kasztelan *Bieńkowski* najbardziej powstawał przeciw proiektowi, a między obstaiącemi za proiektem najbardziej odznaczyli się z Jzby Pos: *Swidziński* i *Wołowski*. Zmieniono wstęp proiektu i niektóre wyrazy; nastąpiło wotowanie, z Jzby Pos: za proiektem było głosów 65, a przeciw 8; Senatorów za proiektem było 17, a przeciw 2. Sessja na dziś odłożona. — Xże *Radziwiłł* Wódz naczelny z całym sztabem, wczoraj po południu wyiechał do armji. — Wczoraj przechodził przez Warszawę 1 pułk iazdy *Mazurów*. Widząc to dzielne Rycerstwo któżby uwierzył że w ciągu kilku tygodni utworzonem zostało. — Gdy zaonegdaj przechodził przez stolicę pułk iazdy *Kaliskiej*, Lud wydawał okrzyki *Niech żyią Kaliszanie!* na co oni odpowiadali *Niech zginą Kaliszanie, aby Polska żyła.* — Jenerał *Chłopicki* wyiechał do wojska. — Wczoraj rozchodziły się rozmaite wieści o utarczkach Wojsk naszych z nieprzyiacielem, lecz do godziny 7 wieczorem nie było o tem żadnego urzędowego doniesienia. Niepodpada wątpliwości że za kilka dni nastąpi bitwa. Nieprzyiaciel postępuie w *Lubelskiem*, *Augustowskiem i Podlaskiem*; Jenerałowie *Gejsmar*, *Wit i Włodek* są na czele znaczniejszych oddziałów. *Kozacy* są niezmiernie utrudzeni i maią liche konie. W naszem Wojsku pomnaża się zapał i wzrasta chęć spotkania się iak najprędzej na polu chwały.

Naczelny Wódz wydał następuiący rozkaz do Wojska: „Żołnierze! Oczekiwaliście z niecierpliwością walki za Polskę. Ciężyła rycerskim sercom każda chwila spoczynku. Spełniły się wasze życzenia, nieprzyiaciel ojczyzny przed wami. Otwiera się pole tej samej chwały którą iaśnieli *Czarniecki*, *Kościuszko* i wasi ojcowie. Zołnierze! Nie dość, że ten Lud, którego Wy tarczą iesteście, tyloletnie znosił poniżenie; nie dość, że wszystkie iego prawa zdeptano; nie dość że wszystkie odepchnięto skargi, ale wtargnięto ieszcze na ziemię naszę, z wyrokiem hańby i orężem zagłady. Jako wojsko narodowe, czuliście krzywdy narodu; iako wojsko narodowe, pomści-

cić naród. Bracia oręża! Nieprzyiaciel ojczyzny przewyższaiącą pyszni się siłą. Nie was ona zatrwoży, którzy zawsze z czterykroć mocniejszą walczyliście potęgą. Nie mnóstwo wrogów, lecz mnóstwo krzywd Polski liczycie.

Zawiadamiam Wojsko, iż Korpus Żandarmerji który przestał pełnić służbę tej broni i do czynnej w polu służby zostaie powołanym, nosić odtąd będzie nazwisko Karabinjerów konnych.

Uwiadamia się Wojsko, że Professor Uni: Warsz: Doktor Karól *Kaczkowski*, obejmuie Naczelnictwo zdrowia przy całej Armji. Lekarz zaś Naczelny *Stummer*, zostaie przy Wydziale Lekarskim w Kommissji Rzą: Wojny, iako w części bardzo ważnej w teraźniejszym czasie. Tenże w razie formowania się Szpitalów rezerwy, organizacją takowych ma się zajmować według potrzeby i poleceń, iakie otrzyma. Naczelny Wódz M. RADZIWIŁŁ.

Kommissja Rzą: Spraw Wewnę: i Policji. podaie do wiadomości że P. Alexandrowicz Burmistrz miasta *Ostrowi* w Wdztwie Płockiem, niesłusznie i iak się okazało, iedynie przez nienawiść prywatną, o szkodliwą dla kraiu korrespondencję obwiniony i z tego powodu pod sąd woienny oddany, w zarzucie powyższym, według odezwy Sztabu Głów: z d. 29 do Kom: Rzą: Spra: Wew: Poli: uczynionej, za niewinnego uznanym został. — Kommissja Rządo: Wojny na d. 7 b. m. Józ: i Alex: *Perkowskich* braci nominowała na Podporuczników do Jazdy Mazurów Pułku 1go ze względu, iż ci własnym kosztem do tegoż Pułku 10 Żołnierzy z końmi, uzbroieniem i ubraniem ofiarowali. — *Bank Polski* zawiadamia posiadaczów Obligacji Udziałowych, iż stosownie do planu iuż dawniej ogłoszonego, i na odwrotnej stronie każdej Obligacji zamieszczonego, w zwykłych terminach to iest: w d. 1 Marca r. b. nastąpi losowanie Serjów Obligacji Udzia: do 2go ciągnienia należeć maiących; w d. zaś 15 t. m. odbędzie się losowanie oznaczaiące, iaka summa wypłaconą być ma za każdą z tych Obligacji. Stosownie także do kontraktu o tęż pożyczkę zawartego, wypłata obligacji wylosowanych rozpocznie się d. 15 Maia r. b. i bez żadnej zwłoki uskutecznioną będzie nie tylko w Warszawie ale i w miastach zagranicznych, tak iak to w roku zeszłym miało miejsce.

Rada Municypalna M. S. Warszawy. — Gdy okoliczności *naglące* wymagaią pospieszenia ile możności umundurowania Pułków przez Warszawę formowanych, wzywa wszystkich Obywateli dbałych o honor stolicy, o dobro ojczyzny, iżby niezwłocznie zgłosić się chcieli do Rady która potrzebuie *gorliwej pomocy Obywatelskiej*, wzywa wszystkich Majstrów robotą dla wojska zaiąć się zdolnych, aby się dobrowolnie zgłaszali dla wskazania im miejsca gdzie o robotę udać się winni. Jest to czasowa kilkodniowa potrzeba która znagla do użycia nawet gwałtownych środków, każdego więc dobra chęć nie tylko oszczędzi mu przykrych exekucyj kroków, ale będzie dowodem uczuć prawego Polaka, które nadal za zasadę postępowania względem nich służyć będą. — Ponieważ z woli Rządu Naro: na d. 5 b. m. i r. objawionej, dla zabezpieczenia mieszkańców stolicy od niedostatku lub zbytniego podróżenia ceny pierwszych potrzeb życia na przypadek przecięcia dowozu produktów, ma być założony Magazyn zapasowy zboża z funduszów Kassy miejskiej zakupionego; Rada Municypalna zawiadamia Mieszkańców stolicy, tudzież Obywateli Wiejskich, iż do skupowania takowego zapasu zboża w gatunkach niżej wymienionych, ustanowiony iest oddzielny

Komitet posiedzenia swe w Ratuszu Głównym codziennie odbywaiący, do którego zgłaszać się mogą wszyscy dostawiać chcący zboże za gotową natychmiast z kassy miejskiej zapłatą. Przytem donosi Rada Munic: iż Komitet rzeczony nie tylko wchodzić będzie w układy o dostawę, lecz nadto zakupować będzie i pomniejsze partje na targi miasta dowożone, po cenach iak następuie: Żyto po zł. 17 do 20 za korzec; Pszenicy po zł. 20 do 26; Grochu po zł. 14 do 18; Kaszy ięczmiennej suchej od 22 do 36; Jęczmienia dwurzędowego chociażby zeszłorocznego od zł. 8 do 9; Owsa od zło. 8 do 9. Rada Municypalna otwieraiąc tym sposobem znakomity nowy odbyt na produkta wiejskie a tym samym pewną w każdym razie onychże sprzedaż po cenach oznaczonych, spodziewa się iż Właściciele z dostawą takowych pospieszyć zechcą. — Taż Rada zawiadamia Mieszkańców Warszawy, że za dostawionych Ludzi do okopów oznaczona iest opłata dziennie dla każdego człowieka po zł. 2, która natychmiast przez zwierzchnią dozoruiącą władzę zrealizowaną będzie. Mogą wszakże Mieszkańcy czynić i w tym ofiarę przez zrzeczenie się zapłaty.

W gazetach tutejszych znajduie się wiadomość niemylna od moich współbraci przyniesiona, że na wezwanie Feldmarszałka *Dybicza* 8miu tylko Akademików Wileńskich podało się do urzędów cywilnych w *Petersburgu* lub *Moskwie*, ale opuszczono w Redakcji że i ci 8miu z Moskiewskich familji i krwi pochodzą; iako naoczny tego świadek dopiero z Wilna przybyły, dopełniam tej wiadomości i upewniam Publiczność iż żaden *Litwin* tego nieuczynił, oraz dodaię że nasi *żydzi litewscy* są dziś najgorliwszymi Polakami. *Kazim: Tomkiewicz.* — Oświadczam wdzięczność współ towarzyszom i kolegom moim czeladzi kunsztu *Mydlarskiego*, którzy chociaż są cudzoziemcami, stali się pomocą do mego umundurowania i mnie uczynili zdolnym do włączenia się do szeregów walczących za wolność i swobody naszej Ojczyzny, niech za ich przykładem pójdą i ci którzy rodzili się na naszej ziemi, a despoty nie będą nami władać. *Ferdinad Rajchelt.* — Do Księgarni Zawadzkiego i Węckiego nadeszło świeżo wyszłe dziełko w Poznaniu: *Czas obecny, czyli historyczny rzut oka na wypadki znakomitsze od* 1789 *do* 1830 *r. przez Karola Strahlhejm b. Officera Cesarsko-francuzkich wojsk*, wypracowany podług francuzkich pism główniejszych; Tom 1szy, zł. 3 gr. 10. — 24 Chorągiewek dla Pułku chorągwi *złotej wolności* złożono od Panny Elżbiety *Szybińskiej*. NB. Jedna ma służyć dla P. Walente: *Rogalskiego* który o nią prosił. — Wszyscy prawie spółpracownicy pisma *Nowa Polska*, udaią się do armji. — Sąd policji poprawczej w sprawie wydawców tegoż pisma, zawyrokował, że według prawa, nie są winnemi. — *Loterja fantowa* na dochod dziatek i żon żołnierskich powołanych do walki, odbędzie się wieczorem w Salach redutowych d. 14 b. m. to iest w przyszły Poniedziałek. Fantów iest 500, a biletów 1000, z których wygrywa połowa. Za bilet płaci się zł. 6. (Na biletach wyrażono że ciągnienie odbędzie się d. 11 b. m., lecz dla zupełnego rozprzedania biletów, odłożono do Poniedziałku.) — D. 6 b. m. członkowie Izby Poselskiej naradzali się, których Prezesów Kommissji Woiewódz: i Kommissarzy oddalić należy. — *(Art. nad.)* Nie dla chluby zacnego rodaka, ale nie mogę zamilczeć aby nie złożyć mego podziękowania iaki ten uczynił W. *Joachim Galler* Obywatel woie: August: obwodu Kalwaryjskiego, zasłużony ojczyźnie, wojsku i cywilności, a nateraz będąc Ojcem

6 małych dzieci a do tego liczną obcą podupadłą familję utrzymuiący, nie mogąc się na teraz poświęcić z swoią osobą kochanej Ojczyźnie, własnym kosztem uzbroił, umundurował i uekwipował 10 Jezdców i spienięźnymi potrzebami na ich życie. Nie dosyć na tem, iako syn kochaiący Ojczyznę przyłożył się do zaszczytnej wyprawy nieszczęśliwego i niemaiącego funduszu, byłego Kapitana Wojsk Polskich który maiąc siłę i zdrowie pospiesza w obronie kraiu. Darował mu dzielnego konia z całem umontowaniem, a do tego nigdy drzwi ich nie są zamknięte dla nieszczęśliwych a szczególnie w teraźniejszym czasie. Długo trzeba byłoby aby opisać ich obojga czyny miłosierdzia. Niech im Bóg stokrotnie wynagradza za ich szlachetne czyny.

(Art. nad.) Znaczniejsze ofiary przez Województwo *Podlaskie* prócz nakazanych przez Rząd dostaw dla Ojczyzny złożone: Xżę Konstanty *Czartoryski* z Międzyrzeca zł: 20,000. *Kobyliński* dziedzic Sokołowa i t. d. żyta korcy 500, owsa korcy 300, ięczmienia 100 korcy, wódki garcy 400. *Alex: Kuczyński* koni 60 i 80 ubranych porządnie ludzi iuż do 3go pułku Ułanów włączonych. *F. Obniski* żyta korcy 500, wódki garcy 300. *Lewiński* dziedzic Patkowa, broni palnej dla Strzelców Podlas: sztuk 20. *Szydłowski Teodor* broni palnej sztuk 30. Prezes Kommissji Woiew: Pułkownik *Strzyżowski* zadeklarował iż przez cały ciąg kampanji ofiarnie piastować urząd swój bezpłatnie. *Maluski* Kommissarz skarbu tożsamo. *Gołębiowski* Kommissarz wydz: wojny opuściwszy urząd i gospodarstwo wiejskie wszedł do Strzelców pieszych Podlaskich. (Ubolewamy atoli iż przykład Komissarza woiennego niezdołał skłonić Adjunkta tegoż wydziału, ani Adjunkta Kommissarza obwodu Siedleckiego, ani innych równie młodych Biuralistów do zamiany piórka na pałasz, co w tej chwili zdawało się być dla nich stosowniejszem i dla kraiu z większym pożytkiem.) *Jgnacy Wężyk* Poseł ofiarował zł. 2000. *Antoni Lipnicki* w prawdzie Obywatel niezamożny ale oddał 6 Synów do wojska. *Ludwik Bieniecki* podzielaiący niezmordowanie prace Jżby Poselskiej, ofiarował zł. 6000. *Choiecki* dziedzic Gródka zł. 3000, żyta korcy 1000, owsa korcy 100, wódki garcy 200. Obawiaiąc się abym niezabrał miejsca dla umieszczenia innych ofiar, kończę z nadmienieniem iż i ia chociaż dawny Legjonista okryty ciężkiemi ranami, pospieszyłem ku obronie Ojczyzny, oświadczam iż w czasie wojny z wrogami naszej ziemi służyć będę bezpłatnie. *Antoni Grzymalski* Offit Gw. R. W. P. (Do powyższego doniesienia dołączonem było zapytanie czemu dotąd o tych ofiarach nie było doniesionem; Redakcja chętnie by to uskuteczniła, lecz nie miała wiadomości.)

(Artykuł nadesłany.) — Szanowna Rado Municypalna! W imieniu wszystkich dobrze myślących *Jzraelitów*, w imieniu całej Jzraelskiej młodzieży wynurzamy ci publicznie dzięki za udzielenie Kahałowi rady do zmieniania dawnego swego ubioru, do zrzucania brody, i przywdziania narodowego stroiu. Dzięki ci, że wśrod powszechnego ocknienia się, nie zapomniałaś także o mieszkańcach wyznania *Mojżeszowego* i chcesz im przez zbawienne Rady podać nieiako rękę pomocy, że naśladuiąc inne konstytucyjne narody, chcesz nas równością ubioru i obyczaiów przybliżyć więcej do braci naszych *Chrześcjan*. Do nas więc dobrze myślący Jzraelicy! i młodzieży Jzraelska! do nas mówię należy pomyślnym skutkiem uwieńczyć zbawienne chęci Rządu. Pokażmy wszystkim, żeśmy iuż skruszyli iarzmo ciemnoty, że wyżsi iesteśmy nad sferę

tych poziomych umysłów, które własnym powodowana widokiem staraią się lud Jzraelski w wiecznej głupocie, aby nie zdarł z siebie zasłony pokrywaiącej ich niecne postępki. Uśmiecha nam się pomyślna przyszłość, czeka nas dobre przyięcie wszystkich Chrześcjan. Nie zważajmy więc na pogardę kilku fanatyków, ale śmiało wystąpmy, i własnym przykładem zagrzewajmy innych naszych braci. *Michał Rosengernch, Rafael Poznański, Haim Danziger.* — *(Artykuł nadesłany.)* Obywatele obwodu Stopnickiego, ofiarowali JW. Samuelowi *Różyckiemu*, Reff: Sta: Kommissarzowi tegoż obwodu, a dziś Dowódzcy 1go pułku piechoty; *Pierścień*, z napisem udowadniaiącym ich wdzięczność, i że życzą mieć portret, tego szanownego męża w kilkuset exemplarzach litografowanym. Niech obraz ten przypomina, iż kto mimo powierzonej sobie władzy, niemierzył iej według zasad despotycznego rządu ale w miarę zyskiwanej wdzięczności obywateli, doznawał od wyższych władz prześladowania, kto mimo piastowanego urzędu, był składem ufności obywateli, i nawzaiem szlachetne uczuciów patryotycznych popędy, starał się w sercach znaiomych zaszczepiać, i święte w tym celu dążenia utrzymywać, ten godzien iest najwyższego szacunku obywateli i najtrwalszej wdzięczności. W. W. Ob: Ob: Stop: — (Art. nad.) *Szanowni Obywatele Warszawy!* Krótkie iuż pozostaią chwile, w których będziem mogli cieszyć się z wami. Każdy z nas wkrótce pośpieszy do miejsca swego przeznaczenia pod sztandary ojczyste. Nim to iednak nastąpi, świętym dla nas iest obowiązkiem, złożyć wam publiczne podziękowanie za wasze szlachetne i łaskawe przyięcie którego od pierwszej chwili naszego tu przybycia, aż dotąd doświadczaliśmy. Równie i wy szanowni obywatele *Xiąża*, *Kielc*, *Radomia i Końskich*, przyjmijcie nasze podzięki za waszą o nas troskliwość, iaką odbieraliśmy w ciągu naszej wędrówki. Bądźcie pewni iż wdzięczność nasza wyrówna waszem szlachetnem poświęceniom się dla nas. Niech te słów kilka będą dla was wszystkich zakładem naszej wdzięczności, a pierwsza walka którą stoczymy z wrogami naszej Ojczyzny będzie dowodem, że *Krakowiacy*, godni byli względów iakiemi ich obywatele *Królestwa Polskiego* zaszczycili. *Akademicy Krakowscy.*

Sztab obu legji *Litewskiej* i *Wołyńskiej* w miejscu gdzie i koszary tychże znajduią się przy ulicy Bielańskiej w domu *Kossowskich* Nr 608, konsystuiący, wzywa iak najusilniej wszystkich, którzy w świętym zamiarze stawania w zbrojnych szykach, w kontrolli iego imiona swoie umieścili, izby dla tem spieszniejszego uorganizowania się i pobieżenia ze znamieniem wolności na pola *Zaniemeńskie* w pomoc oczekuiącym nas uiarzmionym braciom, na dzień dzisiejszy w miejscu wyż oznaczonem na godzi: 3 z południa niezwłocznie stawili się, gdzie ich obowiązki wielkiego powołania wskazane zostaną, głos ojczyzny, a w niej całość wiary, praw i swobod najdroższych, przemawia do was ukochani ziomkowie! — A. *Błędowski* Pułkownik Dowódca Jazdy.

Wyszłe w Kaliszu w Drukarni PP. Koszewskiego i Karśnickiego dziełko p. t. *Myśli dorywcze o Romantyczności i Romantykach*, sprzedaie się tamże w Księgarni P. Janisza i u Kupca P. Karola Brokmann; tudzież w Warszawie po wszystkich celniejszych Księgarniach po zł. 1 gr. 15.

Wyszedł z druku Nr 2gi *Tandeciarza.*

P. *Garnier* właściciel największego z *Słoniów* iakie tylko okazywane były ciekawej Publiczności Warszawskiej, ma honor donieść tejże, że o 7 mil od Warszawy *Słoń* iego za-

kończył życie w czasie podróży swoiej. Strata dla właściciela wynosi 30,000 złp. spodziewa się, że Lubownicy Historji Naturalnej raczą go odwiedzać przez ten ostatni tydzień od godziny 10 z rana do godz: 5 wieczorem. Cena zł. 1; na Krak: Przedm: pod Nr 411.

Na Kongresie *Belgickim* między Kandydatami na Króla tego kraiu, podano także Papieża.— Gazeta handlowa niemiecka potwierdza wiadomość, że Sułtan uzbraia gwałtownie tak wojsko lądowe iakoteż flottę. — Mówią, że Obywatele *Westfalji*, będącej teraz pod panowaniem Pruskiem, dopominaią się mocno o konstytucją przyrzeczoną im r. 1815. — Dzienniki Paryzkie ciągle ujmuiąc się za sprawą Polski, wymieniaią przysługi bardzo ważne iakie Polacy wyświadczyli Francji.— Znaczna część Francuzów żąda aby w odbywaniu wszelkich obrzędów religijnych, w Kościołach Katolickich, nie język łaciński iak było dotąd, lecz ojczysty był używany.

OJCZYZNA NASZA.

Jam iest ojczyzna, wy moie dziatki!
Ja w więzach, i wy płaczecie!
A czemuż dotąd nieśmiecie
Otrzeć łez swoich, wyzwolić matki?
Jam iest ojczyzna wy moie dziatki
A ięczem w iarzmie niewoli!
I wasze serce nieboli
Na hańbę waszą i waszej matki!
Jam iest ojczyzna wy moie dziatki
A życiem naszem, wspomnienie!
Wołam, a głuche milczenie!!
Więc i te zgaście życia ostatki!...,
„Jam wolność!" dzieci moie!
„Wolność!! czy słyszycie
„Wyście za mnie wiedli boie
„W więzach wiedli życie,
„Swe Bóstwo we mnie poznajcie
„Jam córką tej ziemi
„Więc pod Sztandar mój stawajcie
„Bądźcie znów wolnemi!
„Jam w pośród was zawsze była
„Wyście mię kochali!
„Jam wam w boiach przywodziła
„Wyście zwyciężali!
„I dziś ieśli w Was niezgasło
„Waszych przodków męstwo
„Mnię obierzcie znów za hasło
„A pewne zwycięztwo!
„Polacy dziś nadszedł czas
„Dziś do walki wzywam was!..."
Głos ten lotem błyskawicy
Przebiegł po Lecha krainie
Rozniecił męstwo tleiące
J zaraz w silnej prawicy
Na głos ten w iednej godzinie
Błysło orężów tysiące
J okrzyki radości:
Niech żyie Polska niech żyie!
Głosem gromu w nieba biie.
Na hasło wolności
Wzniósł się orzeł biały,
A tyran struchlały
Na błysk Polaków pałasza
Uszedł z wolnej ziemi,
My znowu wolnemi
Niech żyie Ojczyzna nasza!!

J. K. Mę...

Na Artykuł zamieszczony w Kurjerze Warsz; z d. 12 Stycznia r. b. Nr 12 przez iakiegoś Pana X. S. przeciwko Panom S i T. z Lutomierska, w którym tak haniebna potwarz zarzucona, trudno zamilczeć. Autor tego artykułu użył wolności druku iak szalony miecza i w nim publicznie kaleczy sądząc że mu to ujdzie bez odpowiedzialności. Co do niżej podpisanego, będąc 24 lat w mieście Lutomiersku na urzędowaniu niepodobno abym nie miał być znanym w każdym względzie całej okolicy tak co do Obywateli Ziemskich do których odwołuie się opinji, iako też Obywateli Miasta Lutomierska od których translokuiąc się do Miasta Pabianice na d. 1 Paźdz: r. 1829 iakie uzyskałem podziękowanie w darze, takie poniżej kommunikuie Szanownej Publiczności a które iawnie wykazuie konduitę moią. Autor zaś artykułu tego nie iest mi znany z podpisu X. S. na co utaia swe imie, niech iawno się tak podpisuie iak i ja ażebym zaś u nieznaiomej Publi-

czności niezostawał w tej opinii: Starać się będę w postępie usprawiedliwiać zostawuiąc czas autorowi cieszenia się w nadziei do wywieszenia mu ukochanej listy którą tak polubil. *Kazimierz Swiejkoski.* Kopia. Działo się w Urzędzie Municypalnym Miasta Lutomierska d. 1 Paź: r. 1829 Na żądanie Urodz: Kazimierza Grzegorza 2 Jmion Swiejkowskiego Burmistrza Miasta Lutomierska, Urząd Municy: w komplecie zebrany iako i Dozór Bożniczny zeznaie niniejszym, iż od d. 12 Maja r. 1806 był ciągle przez tak wielki przechód Wojska rozmaitego pilnym nieodstępnie pełniąc obowiązki Burmistrza i Kassjera, wystawiony bez żadnej pomocy w Biórze na wszelkie trudy i prace, dopełniał iednak z chlubą swego Obowiązku tak dla mieszkańców iako też i rządu bez zmazy swego powołania, i te dzieląc z mieszkańcami zawsze na etapie przechodów położonego aż do dnia dzisiejszego; owszem wyznać nam tu przychodzi z wdzięcznością w nadgrodę za mieszkańców Miasta Lutomierska Jego przychylności i moralne postępowanie zawsze z gorliwością swego powołania, życzemy temu Łaskawych względów Rzadu kiedy mieszkańcy nie są wstanie inną nad tę okazać wdzięczność, takie iest nasze podziękowanie w Jmieniu wszystkich. Urząd Municy: M. Lutomierska podpisem stwierdza. (pod.) *Tarczyński, Kosztowny, Wodziński,* miejsce pieczęci; Dozor Bożniczny (pod.) *Lajzer Sieradzki, Fajbus Brzeziński, Hersz Iude Klugter,* miejsce pieczęci. Za zgodność z oryginałem świadczy Urząd Municypalny Miasta Pabianice. *Karól Brzeziński* Ławnik.

U P. Swiergockiej na Krak: Przed: pod Nr 374 został Kantor otworzony na wszelkie pisma perjodyczne iakoto: Kurjer Warsz: i Polski, Dziennik Powszechny, Polak Sumienny, Merkury, Gazeta Polska i t. d. przyjmuię się prenumerata i sprzedaią poiedyńczo Exemplarze.—

DONIESIENIA.

Para PISTOLETOW kalibrowych, w najlepszym gatunku, iest do nabycia; wiadomość powziąść można pod Nr 725 przy ulicy Leszno na 1m piętrze, w Oficynie.

KWIT na Vadium Zp. 60 do Konsensu na Szynk trunków kraiowych pod d. 2 Lipca 1822 r. Nr 912 dla staro: Wolfa Szlamy Paies wydany zaginął. Uprasza się Znalazcy w którego rękach takowy zostaie, aby raczył złożyć do Drn: Kurj: Warsz: gdyż kwit ten prawemu Właścicielowi służy.

Uwiadamia się Publiczność, iż w d. 10 m. i r. b. o godz. 9ej z rana w Warszawie przy ulicy Ordynackiej Nr 2874 Effekta iakoto: Pantalion, Komody, Biórko i Stół machoniowe, Kanapy, Krzesła, Szafy, Zwierciadło, Obrazy i inne przedmioty, publicznie sprzedane będą. J. Dydyński. K. T. C. W. M.

KWIT na Vadium od Konsensu na Szynk Trunków Kraiowych wydany pod d. 20 Czerwca r. 1822 do Nr 241 na Osobę Star: Mendla Szlamy Glatenberga, zagubiony został; Uprasza się Znalazcy takowego aby ten doręczył do Drukarni Kurjera Warszawskiego, gdyż tylko kwit ten prawemu Właścicielelowi służy.

Potrzebny iest TERMINATOR do kunsztu Jubilerskiego, lat od 12 do 13 maiący. Bliższa wiadomość w Drukarni Kurjera War:

KWIT na Vadium Zp. 60 do Konsensu na Szynk trunków kraiowych pod d. 2 Lipca 1822 r. do Nr 911. dla Star: Hersz Moszka Moizelmana wydany zaginął. Uprasza się znalazcy aby takowy kwit raczył złożyć w Dru: Kurj: Warsz: gdyż ten kwit tylko prawemu Właścicłowi służy.

Podaie do publicznej wiadomości, iż prawnie zaięte ruchomości iakoto: Dywany, Płaszcze, Surduty Kapoty, Kożuchy, i t. p. w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej przed Domem Nr 1797 w d. 10 m i r b. o godz: 11 z rana przez licytacją więcej daiącemu za gotowe pieniądze sprzedane zostaną.

Win: Martyński K. T. C. W. M.

Przy ulicy Piwnej pod Nr 114 założony został KANTOR pod Rakiem, ma honor donieść publiczności iż w tym kantorze każdego czasu dostać można Ludzi do służby obojga płci z dobremi świadectwami i konduitą. Wchód do kancelarji kantoru przez sklep.

Jan Rakoski. Kantor Utrzymuiący.

Dorota Tyman służąca, lat 27 maiąca, wzrostu dobrego, szczupła w sobie, rodem mieniła się być Hamburga, służyła przed rokiem w mieście SUWAŁKACH; znaki szczególne, zęby przednie wystaiące i pokrzywione, mówi z niemiecka, w r b. służyła u Właściciela domu pod Nr 220 przy ulicy Mostowej. W d. 5 b. m. skradłszy dywan wełniany w kraty pąsowe, niebieskie, paliowe, Tułubek nowy, płócienkowy w kratki czerwono niebieskie z Podszewką ciemno zieloną, chustki białe, ręczniki, rądel miedziany duży, drugi mały i inne rzeczy, zbiegła. Uprasza Właściciel domu wyżej wymienionego, osoby któreby pomienioną służącą dostrzegły, aby pod Nr 220 znać o tem dały za co przyzwoitą nagrodę przyrzeka. W czasie ucieczki miała na sobie kaftanik krótki, watowany, w paski poniewirany. B. Ż.

Dozor Magazynu Drzewa Rządowego i innych Płodów Leśnych. Podaie niniejszym do publiczney wiadomości, że w myśl Reskryptu Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu d. 14 Stycznia r. b. sprzedanem będzie przez publiczną licytacją w kancellarji Magazynu Drzewa Rządowego i innych płodów lesnych przy ulicy Bugaj Nr 2603 na d. 9 m. i r b. w oczekiwaniu na Pretendentów do godz: 3ej z południa odbyć się maiącą, drzewo Murszywe znajduiące się w składzie na Bugaiu w ilości sztuk 87; w Składzie zaś na Solcu w ilości sztuk 140; czyli razem sztuk 227 maiący więc chęć kupna razą się zgłosić do wyżej rzeczonej Kancellarji, gdzie po obejrzeniu w obu składach drzewa, więcej daiący za opłaceniem po przybiciu natychmiast wartości zalicytowany niemniej zwrócenie kosztów niniejszego ogłoszenia drzewo wydanem mu będzie. — Inspektor S ą c h o c k i. Kontroller J. K o z i a r s k i.

Kwit na Vadium zł. 80 na szynk trunków kraiowych w Administracji Dochodów Konsumcjinych pod d. 2 Lipca 1822 r. pod Nr 928 złożony zaginął.

Rada Municypalna M. S. Warszawy.

Stosownie do przepisów Lombardowi tutejszemu służących, podaie do wiadomości publiczney a mianowicie osób interessowanych: 1mo) Że licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, iako to na srebra różnego gatunku i kształtu, sygnety, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę stołową, i wszelkiego rodzaiu precjoza, których Właściciele w oznaczonym czasie wykupić lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 14 Marca r. b. i aż do czasu zupełnego onych wyprzedania, codziennie od godziny 8 zrana do 1 z południa w zwykłym lokalu Lombardowym w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiej położonym odbywać się będzie, życzący więc sobie nabyć rzeczonych przedmiotów, zechce się znajdować wmiejscu i czasie wyżej wyrażonym, wszelkie zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub Biletami kassowemi przez plus licytantów płacone być winny. 2do) Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów pod licytacją podpadaiących do dnia 7 Marca r. b. oznaczonym został, dla tego więc Interessanci, a mianowicie Właściciele takowych przed upłynieniem powyższego terminu do kassy Lombardu zgłosić się i fanty wykupić lub prolongować są obowiązani. 3tio) Że ci wszyscy którzy zaniedbawszy dotąd wykupna lub prolongowania fantów swoich wczasie przyzwoitym tyle ieszcze mimo niniejszego ostrzeżenia na własny interes oboiętnemi się staną, iż niebędą korzystać z czasu wyżej oznaczonego do wykupienia albo zaprolongowania zastawionego, a mianowicie którzy takowego wykupna lub prolongacji przed dniem 7, Marca r. b. niedopełniaią, sami tylko sobie będą musieli przypisać winę, gdy pomienione fanty niezawodnie przedane zostaną. 4to) Ażeby się nikt z osób interessowanych niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu wymawiać w czasie niemógł, takowe przez pisma publiczne do wiadomości powszechnej podaie, niemniej przez wywieszenie drukowanych exemplarzy onego w miejscach publicznych i obwołanie w mieście przy trąbie ogłoszonem zostanie. — Warszawa dnia 1 Lutego 1831 r. — Prezydent *Węgrzecki* — Sekretarz Jeneralny *G. Jakołkowski.*

Icyk Isyrowicz Kolbe zagubiwszy KSIĄŻKĘ LEGITYMACJINĄ uprasza znalazcy aby raczył oddać do Rady Munic: M. S. Warszawy, gdyż takowa uznaną została za nie ważną.

KWIT na złożone Vadjum do Admini: Konsum: przez Teressę Sroczkowską, zagubiony został uprasza się o oddanie za nagrodą pod Nr 248 ulica freta gdyż takowy późniey za nieważny uznany będzie.

W d. 7 b. m. skradzione zostały KONIE, ieden kary, a drugi gniady w ubraniu. Ktoby o takowych miał wiadomość, raczy, donieść przy ulicy Kaczej Nr 2513 do Grzegorza Rosińskiego, gdzie odbierze przyzwoitą nagrodę.

Są do sprzedania 4 KLACZE kasztanowate, rosłe, młode, zdatne pod wierzch; wiadomość przy ulicy Kapitulnej 548 na 1m piętrze.

W domu narożnym przy ulicy Dzikiej i Nowolipki naprzeciwko Głównego Kantoru Loterji pod Nr 2324 znaiduią się rożne Konie Wierzchowe do sprzedania.

Złapano parę KONI ciągowych które się błąkały na ulicy Lesno, odebrać można pod Nr 620 przy ulicy Danielewiczowskiej u Majstra Myszkoskiego.

KLACZ anglizowana, kasztanowata, młoda, piękna i doskonale uieżdżona iest do sprzedania, oraz KOCZYK lekki podróżny. Dowiedzieć się przy ulicy Niecałej w domu Nr 614 lit. B. na 1m piętrze.

Dziś ciepła stopni 2.

TEATR NAROD: Jutro *Łokietek*,

TEATR ROZMAITO. Dziś *Kościuszko nad Sekwaną*, *Kucharki*.